

Prawa człowieka w indyjskim Kaszmirze jako element konfliktu indyjsko-pakistańskiego w latach 1989–2015¹

Agnieszka Kuszewska

Uniwersytet SWPS

Konflikt o Kaszmir pozostaje jednym z głównych źródeł napięcia między Indiami a Pakistanem. Zaostrzenie polityki Indii wobec Dżammu i Kaszmiru w związku z działaniami lokalnych rebeliantów wspieranych przez pakistańską armię wciąż determinuje życie codzienne mieszkańców Doliny Kaszmirskiej. Wdrożono akty prawne, które pozwoliły stacjonującym w Kaszmirze licznym siłom bezpieczeństwa wielokrotnie bezkarnie naruszać prawa człowieka. Problem ten jest przedmiotem szczegółowych badań prowadzonych zarówno przez miejscowe, jak i międzynarodowe organizacje pozarządowe. Owe akty prawne i restrykcje narzucone Kaszmirczykom przez indyjskie siły bezpieczeństwa pozostają istotnym punktem odniesienia w retoryce antyindyjskiej politycznego i wojskowego establishmentu Pakistanu. Jednocześnie jego władze unikają debaty na temat przestrzegania praw człowieka w Gilgit Baltistanie i Azad Kaszmirze. Ich łamanie również po stronie pakistańskiej nie zdejmuje jednak z indyjskiego rządu obowiązku odniesienia się do omawianego problemu w administrowanym przez Indie Kaszmirze.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, konflikt o Kaszmir, stosunki indyjsko-pakistańskie

Wprowadzenie

Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir rozpoczął się w następstwie podziału subkontynentu indyjskiego w 1947 r., kiedy doszło do wyodrębnienia się na gruzach Indii Brytyjskich dwóch suwerennych państw: Indii i Pakistanu. Pakistan pojawił się na mapie Azji Południowej jako wynik działalności Ogólnoindyjskiej Ligi Muzułmańskiej (OLM) pod przywództwem Muhammada Alego Jinnaha, z założenia miał być domem dla muzułmanów z subkontynentu indyjskiego. Zgodnie z tzw. teorią dwóch narodów, której hołdowali działacze OLM, muzułmanie i hindusi stanowili dwie odrębne grupy narodowościowe, dzielące je różnice sprawiały zaś, że ich dalsza koegzystencja w ramach jednego państwa była niemożliwa.

Agnieszka Kuszewska – doktor, Katedra Polityki Międzynarodowej, Uniwersytet SWPS.

¹ Publikacja przygotowana w oparciu o badania dofinansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach projektu badawczego „Polityka Indii i Pakistanu wobec Kaszmiru w kontekście praw człowieka” (2012/05/B/HS5/00726).

Kwestia przynależności terytorium Kaszmiru stała się natychmiast punktem spornym między obydwooma państwami. Jest to najbardziej przewlekły współczesny konflikt międzynarodowy. W wyniku pierwszej wojny o Kaszmir, do której doszło tuż po uzyskaniu niepodległości, Indie i Pakistan przejęły kontrolę nad częściami krainy. Po stronie indyjskiej znalazła się Dolina Kaszmirska wraz z letnią stolicą Kaszmiru w Śrinagarze, a także Dżammu i Ladakh, po stronie pakistańskiej tzw. Azad (czyli „wolny”, choć faktycznie poddany całkowitej kontroli władz centralnych) Kaszmir oraz Gilgit i Baltistan. Indyjski obszar Dżammu i Kaszmir to zamieszkiwany przez niewiele ponad 10 mln ludności stan, podzielony na trzy różnorodne pod względem religijnym i etnicznym części: Dolinę Kaszmirską (zamieszkiwaną przez większość muzułmańską), Dżammu (z większością hinduską) i Ladakh (buddyści i muzułmanie). Licząca ok. 4 mln, zamieszкана w 95% przez muzułmanów Dolina Kaszmirska, istotna także pod względem ekonomicznym, stała się kluczowym elementem pakistańskiej strategii regionalnej, następnie centrum kaszmirskiego ruchu separatystycznego i w związku z tym powstania, które rozpoczęło się w roku 1989. Wydarzenia związane z masowym ruchem antyindyjskim z końca lat 80., które ukształtowały dalszy rozwój sytuacji w Kaszmirze, stanowią cezurę czasową niniejszego artykułu.

Warto podkreślić, jak istotną rolę odgrywa Kaszmir w regionalnej polityce zagranicznej i kształtowaniu międzynarodowego wizerunku obydwu państw. Utrzymanie zwierzchności nad tym spornym terytorium stanowi ważny element indyjskiej tożsamości, potwierdzenie idei świeckości państwa, w którym w poszanowaniu zasad demokracji i praw człowieka mogą swobodnie funkcjonować wyznawcy różnych religii, a więc także kaszmirscy muzułmanie. Indie nie biorą pod uwagę możliwości uzyskania przez Kaszmir niepodległości, nie wspominając już o przyłączeniu go do muzułmańskiego Pakistanu. Taki scenariusz mógłby mieć charakter precedensowy, gdyż odłączenie się Kaszmiru od Indii mogłoby doprowadzić do dalszych secesji innych prowincji (np. Pendżabu), a w konsekwencji do rozpadu państwowej integralności terytorialnej. Jej utrzymanie stanowi jeden z najważniejszych priorytetów indyjskiej polityki bezpieczeństwa.

Dla porównania na forum międzynarodowym Pakistan od rozpoczęcia konfliktu stoi na stanowisku, że sprawa Kaszmiru może zostać rozstrzygnięta dopiero w plebiscycie, w którym wypowiedzą się jego mieszkańcy. Pakistan kreuje się jako państwo wspierające rozwiązania pokojowe, broniące praw ludności kaszmirskiej (głównie po indyjskiej stronie granicy). Jego formalna interpretacja prawa międzynarodowego zakłada, że Kaszmir to odrębna jednostka z własnym parlamentem, w którym zasiadają także osoby uznające się za przedstawicieli „okupowanej” przez Indie części, powiązana z Pakistanem porozumieniem, tzw. *standstill agreement*. Dla Pakistanu, targanego wewnętrznymi separatyzmami (np. w Beludżystanie) i pamiętającego bolesną traumę rozpadu państwa w 1971 r. (utworzenie Bangladeszu), odłączenie się Kaszmiru czy też powstanie suwerennego państwa kaszmirskiego jest scenariuszem

nie do zaakceptowania. Fakt, że Pakistan powstał jako państwo „okrojone i wyjedzone przez mole”², w tym bez tej krainy, stał się podwaliną pod budowę jego strategii międzynarodowej. Kręgi militarne, a także polityczne przez lata przedstawiały konieczność „uwolnienia braci muzułmanów” spod jarzma potężnych Indii. Władze pakistańskie dążą jednak do umiędzynarodowienia konfliktu i chętnie widziałyby większe zaangażowanie w jego rozwiązanie ze strony społeczności międzynarodowej. Dla władz indyjskich problem Dżammu i Kaszmiru jest sprawą wewnętrzną, wszelkie próby ingerencji z zewnątrz traktowane są z najwyższą niechęcią, Kaszmiru zaś nie uznaje się za sporne terytorium.

Konflikt pozostaje nierozwiązany, zaś wzdłuż „linii kontroli” – jak od 1972 r. określa się granicę *de facto* dzielącą obydwie części krainy – regularnie dochodzi do wymiany ognia między licznymi stacjonującymi po obydwu stronach oddziałami. Po stronie pakistańskiej są to przede wszystkim oddziały rangersów oraz armia, po stronie indyjskiej – największe siły paramilitarne Central Reserve Police Force (CRPF) oraz siły graniczne Border Security Force (BSF), a także oddziały policyjne i regularna armia. Bezpośrednio wpływa to na bezpieczeństwo ludności zamieszkującej poblizko linii kontroli po obydwu stronach: w wyniku starć i masowej militaryzacji regionu cywile żyją w ciągłym poczuciu zagrożenia, niejednokrotnie są zmuszeni do czasowego opuszczenia swoich domów.

Zarówno Indie, jak i Pakistan deklarują chęć porozumienia, jednocześnie obarczając się nawzajem odpowiedzialnością za brak znaczących postępów w uregulowaniu wieloletniego konfliktu. Stałymi elementami bilateralnej rywalizacji stały się oskarżenia ze strony Indii o wspieranie terroryzmu w Kaszmirze przez pakistański establishment militarno-wywiadowczy oraz pakistańskie zarzuty o masowe łamanie praw człowieka w indyjskim Dżammu i Kaszmirze.

Problem kaszmirski jest niezwykle złożony i poddawany analizie w wielu publikacjach, przede wszystkim anglojęzycznych³. W niniejszym artykule uwaga będzie poświęcona sytuacji w indyjskiej części Kaszmiru w kontekście praw człowieka, choć należy podkreślić, że problem ten dotyczy także pakistańskiego Azadu Kaszmiru i Gilgitu Baltistanu.

Wobec nazw miejscowych zastosowana została transkrypcja polska.

² Tak określił Pakistan po demarkacji granic Muhammad Ali Jinnah, ojciec założyciel państwa, przywódca Ligi Muzułmańskiej. F.H. Khan, *Eating Grass: The Making of Pakistani Bomb*, Stanford University Press, Stanford 2012, s. 18.

³ Zob.: A. Misra, *India–Pakistan. Coming to Terms*, Palgrave, New York 2010; V. Schofield, *Kashmir in Conflict: India, Pakistan and the Unending War*, I.B. Tauris, London 2003; P. Swami, *India, Pakistan and the Secret Jihad. The Covert War in Kashmir, 1947–2004*, Routledge, London–New York 2007; W.P. Sindhu, B. Asif, C. Samii, (red.), *Kashmir. New Voices, New Approaches*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2009; Ch. Snedden, *Kashmir. The Unwritten Story*, Random House India, Noida 2013.

Powstanie w Dżammu i Kaszmirze

Powstanie, które rozpoczęło się pod koniec lat 80. w indyjskiej części Kaszmiru, było niewątpliwie punktem zwrotnym w historii konfliktu. Przyczyn jego zaostrenia się należy upatrywać zarówno w regionalnych uwarunkowaniach geopolitycznych, jak i w sytuacji w samej krainie. Pogarszający się stan gospodarki, rosnące bezrobocie⁴, a także wzrost świadomości politycznej wśród coraz lepiej wykształconej i domagającej się większej reprezentacji w rządzie ludności muzułmańskiej (w tym aktywnej diaspory kaszmirskiej w Londynie czy Birmingham) były podstawowymi czynnikami niezadowolenia mieszkańców Dżammu i Kaszmiru, szczególnie Doliny Kaszmirskiej. Drugim elementem było zakończenie wojny w Afganistanie i przerzucanie przez pakistański wywiad Inter-Services Intelligence (ISI) uzbrojonych bojowników na nowy front walki – właśnie do Kaszmiru. W rezultacie nasiliła się infiltracja przecinającej go granicy, powstały też skrajnie islamskie grupy, takie jak np. Laszkar-e-Toiba (LeT; „armia prawych”) czy Dżaisz-e-Mohammad (DeM), których celem był i jest do dziś m.in. dżihad w Kaszmirze oraz przyłączenie go do Pakistanu. W samej krainie powstał Hizb-ul-Mudżahedin (HuM; „partia świętych wojowników”), który rekrutował zwolenników wśród młodych Kaszmirczyków, rozgoryczonych polityką Indii wobec Dżammu i Kaszmiru. O szkolenie i dozbieranie tych i innych ugrupowań oskarżany jest pakistański establishment militarno-wywiadowczy. Organizacje te, mimo że zostały uznane przez społeczność międzynarodową za terrorystyczne, a ich działalności zakazano w Pakistanie za rządów generała Perveza Musharrafa, nadal funkcjonują. Niektóre, mając swoje siedziby w Lahore (np. LeT, funkcjonująca pod nazwą Dżamat-ud-Dawa, która prezentowana jest jako organizacja charytatywna) i obozy szkoleniowe, głównie na terenie Azad Kaszmiru⁵. Pod koniec lat 80. w walkę zaangażował się też utworzony w 1977 r. przez diaspore kaszmirską w Birmingham Front Wyzwolenia Dżammu i Kaszmiru (Jammu Kashmir Liberation Front, JKLF). Dążąc do suwerenności regionu od Indii i Pakistanu, JKLF prezentował się jako grupa o charakterze nacjonalistycznym, a nie islamskim. Podzielił się potem na frakcje, posiada filie działające zarówno w Azad Kaszmirze, jak i w Dżammu i Kaszmirze. W 1995 r. frakcja indyjska pod dowództwem Yasina Malika publicznie wyrzekła się stosowania przemocy. Upraszczając nieco, można stwierdzić, że hasłem przewodnim grup islamskich był dżihad, zaś kaszmirskich nacjonalistów – *azadi*, czyli „wolność”.

Podczas najostrzejszej fazy powstania, która przypadła na początek lat 90., doszło do exodusu ludności hinduskiej – kaszmirskich panditów, wywodzących się z najwyższej kasty bramińskich duchownych. Ponad 100 tys. ludzi opuściło wówczas Kaszmir, kierując się do finansowanych przez rząd obozów dla uchodźców w Dżammu, a także do New Delhi. O brutalnych aktach przemocy popełnianych przez islamskich bojowników

⁴ Liczba bezrobotnych w Kaszmirze wzrosła z 10 tys. w 1971 r. aż do 150 tys. w roku 1986. R. Kadian, *The Kashmir Tangle: Issues and Options*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 1993, s. 16.

⁵ Zob. W.P. Sindhu B. Asif, C. Samii (red.), op.cit., s. 67–77.

wobec kaszmirskich panditów, zwłaszcza w roku 1989/1990, piszą m.in. Bansi Pandit i Teresita Schaffer⁶. Trzeba podkreślić, że niejednokrotnie muzułmańscy sąsiedzi stawali w obronie hinduskich rodzin, którym islamisci nakazywali opuścić dolinę pod groźbą śmierci. Przywódcy panditów oskarżali bojowników islamskich o przeprowadzanie ukierunkowanych czystek etnicznych, a także rząd Indii (np. ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Muftiego Syeda) i generała Jaga Mohana Malhotrę o to, że poparli i dali przyzwolenie na opuszczenie Kaszmiru przez ludność hinduską, żeby móc łatwiej rozprawić się z islamskimi bojownikami⁷. Sanjay Tikoo kierujący organizacją panditów Kashmiri Pandit Sangarsh Samiti szacuje, że w Dolinie Kaszmirskiej żyje obecnie (2015 r.) niecałe 3 tys. panditów, a pod koniec lat 80. było ich około 140 tys.; według Tikoo ok. 650 z nich zginęło w Kaszmirze od roku 1989 do 2008⁸. Exodus panditów, którzy stanowią nieodłączną część kaszmirskiej spuścizny kulturowej i którzy należeli w historii do elit polityczno-społecznych regionu, zubożył etniczną i religijną różnorodność Doliny Kaszmirskiej. Zapewnienie im możliwości powrotu powinno stać się nieodłącznym elementem pojednania i procesu pokojowego.

Nasilające się na przełomie lat 80. i 90. powstanie, a zwłaszcza wsparcie płynące ze strony Pakistanu, zaniepokoiło rząd Indii w tak wysokim stopniu, że władze – starając się umocnić swoją pozycję w regionie – drastycznie podniosły poziom represji policyjnych wymierzonych w miejscową ludność. Ich podstawą stał się Akt bezpieczeństwa publicznego w Dżammu i Kaszmirze (Public Safety Act, PSA), pozwalający aresztować i przetrzymywać w areszcie osoby, które w różnoraki sposób „szkodziły porządkowi publicznemu”⁹. W rzeczywistości dokument ten stał się narzędziem w rękę władz, które mogły bezkarnie więzić krytyków rządu.

Wobec rosnącej eskalacji przemocy w Kaszmirze władze w New Delhi zdecydowały się na wprowadzenie rządów silnej ręki, hołdując stanowczym rozwiązaniom. W dniu 19 stycznia 1990 r. do monitorowania sytuacji oddelegowano wspomnianego wcześniej generała Malhotrę, orędownika bezwzględного postępowania z Kaszmirczykami. Ten wybór był początkiem zaostrzenia represji wobec miejscowej ludności. Na przełomie stycznia i lutego 1990 r. sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu; zaczęto intensywne przeszukiwania domów, w których rzekomo ukrywali się bojownicy. Aresztowano kilkaset osób podejrzanych o udzielanie im pomocy. Część z nich wkrótce uwolniono,

⁶ B. Pandit, *Explore Kashmiri Pandits*, Dharma Publications, Washington 2008, s. 49–50. Ogromna większość hinduskich panditów, wywodzących się z najwyższej bramińskiej kasty w hinduizmie i zajmujących od wieków prominentną pozycję w kaszmirskiej drabinie społecznej, opuściła Dżammu i Kaszmir w następstwie prześladowań z początku lat 90. Spis ludności z roku 1981 określał ich liczbę na prawie 124 tys., szacunki podają, że uciekło około 100 tys. osób. T.C. Schaffer, *Kashmir: The Economics of Peace Building: a Report of the CSIS South Asia with Kashmir Study Group*, CSIS Press, Washington 2005, s. 25.

⁷ A.M. Siraj, *Kashmir Case Law. Ascription of International Laws for Common Good*, Gulshan Books, Srinagar 2011, s. 273–274.

⁸ Informacja osobista, Śrinagar, październik 2014 r.

⁹ Jammu and Kashmir Public Safety Act, 1978, cyt. za: The United Nations Refugee Agency, <http://www.unhcr.org/refworld/type,LEGISLATION,,IND,3ae6b52014,0.html> (data dostępu: 1.06.2015).

część osób zniknęła bez wieści. W odpowiedzi mieszkańcy Kaszmiru wyszli na ulicę, skandując *azadi*, „indyjskie psy do domu” czy „niech żyje islam”. W wyniku interwencji armii zginęli nieuzbrojeni protestujący. Pomimo to demonstracje na ulicach Śrinagaru stały się codziennością; zdesperowany tłum wierzył wówczas, że uwolnienie Kaszmiru spod indyjskiej władzy to tylko kwestia czasu. Sytuację tę, a także represje ze strony aparatu bezpieczeństwa z tego okresu pokazuje film dokumentalny *Dżasz-n-e-Azadi* (Jak świętujemy wolność), nakręcony w latach 2004–2006 przez indyjskiego reżysera Sanjaya Kaka¹⁰. Bojownicy przyłączający się do partyzantki walczącej z wojskiem indyjskim, którzy polegli w walce, do dziś określane są przez miejscowych mianem męczenników. W Śrinagarze znajduje się „cmentarz męczenników”, na którym pochowani są między innymi lokalni członkowie separatystycznej organizacji Hizb-ul-Mudżahedin, mającej swoją siedzibę w stolicy pakistańskiego Kaszmiru – Muzaffarabadzie.

Odpowiedzią władz Indii na zaostrzającą się sytuację było wprowadzenie godziny policyjnej. Represje dotknęły także zagranicznych korespondentów, którym zabroniono wjazdu do doliny. Dziennikarze już przebywający w Śrinagarze zostali zamknięci w hotelowych pokojach; cofnięto im przepustki umożliwiające poruszanie się w godzinach policyjnych; teleksy i telefony nie działały. Indyjska prasa prawie nie donosiła o incydentach, jedynie w kontekście ataków terrorystów nielegalnie przekraczających granicę. Wydarzenia te sprawiły, że konflikt wszedł w nową fazę: nie była to już walka między bojownikami a siłami bezpieczeństwa. Stopniowo przybierał formę totalnego powstania całego społeczeństwa¹¹.

Działania Malhotry, który dążył do militaryzacji Kaszmiru, miały całkowite poparcie ze strony władz Indii. W lutym 1990 r. szacowano nieoficjalnie, iż liczące około 100 tys. osób oddziały wojskowe, paramilitarne i policyjne zostały specjalnie oddelegowane do tego regionu. Były to między innymi siły BSF, wykorzystywane tam od 1990 r. do tłumienia powstania, oraz CRPF, siły powoływane w razie potrzeby m.in. do pomocy w przywracaniu porządku i prawa, co w tym przypadku oznaczało uczestnictwo w tłumieniu rewolty. Z założenia oddziały te są powoływane na określony czas i po wykonaniu misji wracają do koszar¹² bądź – jeśli jest taka konieczność – stacjonują przez dłuższy okres, współpracując z lokalną policją.

Najagresywniejsza faza powstania trwała do połowy lat 90. W 1993 r. doszło do powstania Wszechpartyjnej Konferencji Hurriyat (APHC) – pierwszej formacji wyrażającej polityczny głos powstańców. W jej skład weszło 26 politycznych, religijnych i społecznych organizacji kaszmirskich, w tym JKLF Malika. Celem funkcjonującej do dziś, choć podzielonej na frakcje APHC było przejęcie roli reprezentanta stanowiska Kaszmirczyków, skutecznie dążącego do trójstronnych negocjacji (wraz z Indiami

¹⁰ Zob. <http://kashmirfilm.wordpress.com> (data dostępu: 5.12.2014).

¹¹ V. Schofield, *Kashmir in Conflict. India, Pakistan and the Unending War*, I.B. Tauris, New York 2003, s. 148–149.

¹² Zob. Central Reserve Police Force, http://crpf.nic.in/crpf_b.htm (data dostępu: 12.12.2011).

i Pakistanem), przy jednoczesnym odżegnaniu się od przemocy. Narodziła się zatem nowa siła, którą od tej pory Indie musiały brać pod uwagę w swojej polityce wobec Kaszmiru.

Buntownicy *stone pelters* kontra siły bezpieczeństwa

W ostatnich latach (2010–2015) sytuacja w Dżammu i Kaszmirze okresowo ulega eskalacji, czasem jedno wydarzenie może doprowadzić do masowych antyindyjskich demonstracji, podczas których młodzi Kaszmirczycy walczą z siłami mundurowymi. W Śrinagarze i innych częściach północnego Kaszmiru opór manifestuje się poprzez marsze, które często kończą się atakami na oddziały policyjne lub wojskowe. Swoją bezsilność młodzi Kaszmirczycy okazują, obrzucając kamieniami indyjskie siły bezpieczeństwa (stąd określa się ich mianem *stone pelters*). Te niejednokrotnie odpowiadają użyciem twardej amunicji, co jeszcze bardziej zaostrza konflikt. Uliczna rewolta jest często porównywana do powstania palestyńskiego i określana mianem kaszmirskiej intifady. Należy podkreślić, że liczba bojowników z Pakistanu przekraczających silnie strzeżoną linię kontroli jest znacznie mniejsza niż w latach 90., zaś liczba stacjonujących w Kaszmirze oddziałów paramilitarnych nie uległa znaczącemu zmniejszeniu. Wciąż jednak stacjonuje tam ponad 600 tys. różnych sił mundurowych (dane różnią się w zależności od źródła), w związku z czym jest to najbardziej zmilitaryzowany region świata. Celem działalności tych sił jest głównie utrzymanie kontroli nad miejscową ludnością.

W połowie czerwca 2010 r. sytuacja uległa pogorszeniu, przynosząc wyjątkowo krwawe żniwo nawet jak na niespokojny region Kaszmiru: od czerwca do października w starciach zginęło ponad 120 osób, kolejne 3,5 tys. aresztowano, a 120 zatrzymano na podstawie aktu PSA. Chodzi tu przede wszystkim o młodych, a nawet dzieci. Należy dodać, że oddziały policyjne stosowały czasem metodę „pozorowanych starć” (*fake encounters*)¹³ z rzekomymi terrorystami, którzy niejednokrotnie okazywali się zwykłymi cywilami, często dziećmi. Większość ofiar zginęła z rąk policji i oddziałów paramilitarnych; eskalacja protestów nastąpiła po 11 czerwca 2010 r., kiedy zginął 17-latek Tufail Matoo, który akurat wracał ze szkoły i nie miał nic wspólnego z protestami. Wydarzenie to stanowiło swego rodzaju punkt kulminacyjny; od tej pory indyjski Kaszmir stał się miejscem licznych demonstracji i strajków, które usiłowano zdławić poprzez wprowadzenie restrykcyjnych godzin policyjnych i bezpardonową walkę z buntownikami. W lipcu na pomoc policji i oddziałom paramilitarnym oddelegowano

¹³ W styczniu 2014 r. umorzono sprawę ataku wojsk indyjskich na wioskę Pathribal w 2000 r. Sąd wojskowy uznał, że nie ma dowodów na to, iż armia przeprowadziła akcję pozorowanego starcia i walczyła z cywilami, a nie z terrorystami. Pojawiły się głosy, że to sprzeczne z zasadami demokracji i że wojskowych powinien osądzić sąd cywilny. *Pathribal fake encounter case*, „The Economic Times”, 27.01.2014, http://articles.economicstimes.indiatimes.com/2014-01-27/news/46684818_1_indian-army-pathribal-scrap-afspa (data dostępu: 30.12.2014).

oddziały armii indyjskiej do monitorowania sytuacji. Natychmiast odnotowano także przypadki wymiany ognia wzdłuż granicy indyjsko-pakistańskiej.

Incydenty z udziałem sił mundurowych powtarzały się także w kolejnych latach – głośnym wydarzeniem było otwarcie ognia do nieuzbrojonego tłumu przez graniczne siły BSF w położonym 150 km od Śrinagaru mieście Ramban w lipcu 2013 r. Do starcia doszło po aresztowaniu lokalnego przywódcy religijnego i w wyniku informacji o rzekomym znieważeniu Koranu przez mundurowych¹⁴. Zginęli czterej protestujący, kilkadziesiąt osób zostało rannych. Zdarzenia tego typu pokazują, jak bardzo niestabilna jest sytuacja w Kaszmirze, i uwidaczniają podłoże komunalistyczne – indyjskie siły bezpieczeństwa są oskarżane o celowe znieważanie uczuć religijnych muzułmanów i wystarczy nawet niepotwierdzona informacja, aby wywołać agresję i protest tłumu. A to z kolei umożliwia władzom stosowanie argumentacji popierającej utrzymanie surowych przepisów bezpieczeństwa.

Bezpośredni wpływ na utrzymanie restrykcyjnych ustaw w Kaszmirze ma konflikt indyjsko-pakistański. Indie oskarżają służby ISI o udzielanie pomocy fundamentalistycznym organizacjom islamskim, które prowadzą działalność terrorystyczną na ich terenie. Uznają, że pakistańska działalność wzdłuż linii kontroli poczynszy od 1989 r. zagroziła kaszmirskiemu bezpieczeństwu wewnętrznemu, a co za tym idzie również indyjskiemu.

Akty prawne sankcjonujące działania sił specjalnych w Kaszmirze

Organizacje pozarządowe, publikujące raporty o sytuacji w Dolinie Kaszmirskiej, podkreślają bezkarność sił mundurowych odpowiedzialnych za liczne naruszenia praw człowieka. Należy podkreślić, że działania tych służb chronione są przez obowiązujące w Kaszmirze prawo. Sprawcy naruszeń praw człowieka nie są za swoje czyny oddawani przez państwo wymiarowi sprawiedliwości. Bezkarność można tu rozpatrywać w dwóch kategoriach: *de facto* i *de iure*. Bezkarność *de facto* ma miejsce wtedy, gdy państwo ze względu na brak możliwości lub woli – często z powodów politycznych – nie jest w stanie ścigać odpowiedzialnych za naruszenia. Często wiąże się to z cichym poparciem aparatu władzy dla takich działań bądź też z ochroną osób wysoko postawionych lub instytucji państwowych. Występuje to w Kaszmirze, gdzie mimo dobrze udokumentowanych przypadków naruszeń brak jest politycznej woli, aby je ścigać. Z bezkarnością *de iure* mamy do czynienia, gdy prawa bądź regulacje zapewniające immunitet lub dotyczące amnestii utrudniają albo uniemożliwiają ściganie sprawcy naruszeń. Bezkarność jest wówczas sankcjonowana metodami administracyjnymi lub prawnymi. Jako przykład mogą posłużyć przepisy prawne,

¹⁴ Por. *J&K police sub-inspector detained over Ramban fir*, Zee News, 22.07.2013, http://zeenews.india.com/news/jammu-and-kashmir/jandamp-k-police-sub-inspector-detained-over-ramban-firi_863932.html (data dostępu: 30.12.2014).

które m.in. zapewniają siłom bezpieczeństwa ochronę przed odpowiedzialnością karną bądź też przyznają im specjalne prerogatywy w znaczny sposób ograniczające prawa obywatelskie. Obydwie formy bezkarności prowadzą do dalszych naruszeń praw człowieka i podważają wiarę ludzi w ochronną rolę rządu i sił bezpieczeństwa. Działania aparatu władzy postrzegane są jako element represji wymierzonych w ludność cywilną, w tym także osoby niepełnoletnie. Bezkarność *de iure* to szczególnie negatywny sygnał wysyłany ofiarom – wskazuje na obojętność państwa i wręcz jego współudział w ich cierpieniach.

Eskalacja konfliktu w Dżammu i Kaszmirze z końca lat 80. spotkała się, jak wspomniano wyżej, ze stanowczą odpowiedzią ze strony władz: w walce o „przywrócenie prawa i porządku” zainicjowano serię aktów prawnych, które dają podstawy do licznych nadużyć i sankcjonują bezkarność służb bezpieczeństwa. Przykładem jest obowiązujący do dziś akt PSA w Dżammu i Kaszmirze. W rzeczywistości stał się on narzędziem w rękę władz, które oprócz walki z rzeczywistymi zagrożeniami mogą bezkarnie więzić np. osoby krytykujące rząd. W dokumencie wymienione są tzw. miejsca zabronione, do których wstęp jest zakazany, co często bywa wykorzystywane przez siły bezpieczeństwa podczas protestów organizowanych przez Kaszmiczyków: osoba, która wkroczy na taki teren, może zostać przeszukana, pozbawiona mienia, a nawet aresztowana na miesiąc. Dokument uprawnia władze do wydania decyzji o aresztowaniu w chwili, gdy podejrzana osoba szkodzi „porządkowi publicznemu”. Jest to zdefiniowane w następujący sposób w rozdziale IV PSA:

Rząd jest uprawniony (...) jeśli będzie to konieczne, do wydania polecenia aresztowania osób, których działalność według jego przekonania może zaszkodzić bezpieczeństwu stanu lub utrzymaniu porządku publicznego (...).

Działanie w sposób szkodzący porządkowi publicznemu oznacza:

- promowanie, propagowanie, próba wywołania uczucia wrogości, nienawiści czy dysonansu na gruncie religii, rasy, kasty, społeczności lub regionu;
- przygotowanie, próba użycia, stosowanie, namawianie lub podburzanie, czy jakakolwiek forma współudziału w stosowaniu przemocy, gdy czynności te szkodzą lub wykazują duże prawdopodobieństwo zaszkodzenia porządkowi publicznemu (...);
- przygotowanie do popełnienia, popełnienie, namawianie lub podburzanie, czy jakakolwiek forma współudziału w popełnieniu przestępstwa karanego śmiercią lub wyrokiem dożywocia, bądź więzieniem do lat siedmiu lub więcej, jeśli popełnienie takiego przestępstwa szkodzi lub wykazuje prawdopodobieństwo zaszkodzenia porządkowi publicznemu¹⁵.

Zgodnie z powyższym artykułem aresztować można właściwie za wszystko; każdego, kto podpadł bezpiece, można przecież oskarżyć o „próbę wywołania uczucia

¹⁵ Fragmenty dokumentu w autorskim tłumaczeniu dostępne w: A. Kuszewska, *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 282–285. Pełny tekst dokumentu: <http://jkhome.nic.in/PSA0001.pdf> (data dostępu: 27.10.2015).

wrogości” czy „przygotowanie do popełnienia przestępstwa”. Zapisy te stawiają potencjalnego oskarżonego właściwie na straconej pozycji, nie umożliwiając mu obrony, dają podstawy do łamania praw człowieka np. poprzez stosowanie tzw. aresztu administracyjnego (*administrative detention*) i mogą być określone jako bezkarność *de iure*. Oskarżony nie ma właściwie szans, aby kwestionować legalność swojego aresztowania, nie przysługuje mu prawo do domniemanej niewinności, uznawane we wszelkich traktatach dotyczących praw człowieka, których stroną są też Indie¹⁶. Podejrzany zostaje bowiem uwięziony bez oskarżenia i procesu, jego izolacja dokonywana jest prewencyjnie, w obawie, że może on stanowić zagrożenie dla „porządku i bezpieczeństwa”. Gwoli sprawiedliwości należy podkreślić, że Indie nie są wyjątkiem wśród państw demokratycznych, w których stosuje się tę metodę. Wystarczy wspomnieć USA Patriot Act wydany po atakach z 11 września, który aresztowania prewencyjne traktuje jako część walki z terroryzmem¹⁷.

Organizacje zajmujące się prawami człowieka, m.in. Human Rights Watch (HRW) czy Amnesty International (AI), podają szereg takich przykładów w indyjskim Kaszmirze. Na mocy PSA na polecenie rządu osoba zatrzymana może być przenoszona z jednego miejsca aresztu do innego na terenie stanu. Niestety przykłady naruszania praw człowieka dotyczą także dzieci. Murtaza Manzoor został uznany za „niepoprawny element antyspołeczny” i aresztowany w lutym 2011 r. przez policję w Śrinagarze. Oskarżono go o udział w zamieszkach z czerwca 2010 r., podczas których podjął próbę napaści i morderstwa. Miał też przewodzić tym protestom, w ramach których ludność obrzucała uzbrojone siły policyjne kamieniami. Podstawą aresztowania był PSA, który nie daje możliwości wyjścia za kaucją. Według danych Amnesty International 17-latek był przetrzymywany w ciężkim więzieniu dla dorosłych (Kot Bhalwal w Dżammu, porównywany nawet do Abu Ghraib¹⁸ ze względu na podejrzania o stosowanie brutalnych tortur¹⁹) prawie 300 km od domu aż do 23 maja 2011 r. Status finansowy rodziny (ojciec był kierowcą rikszy) nie dawał możliwości odwiedzania przetrzymywanego

¹⁶ Wystarczy wspomnieć Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, do którego Indie przystąpiły w 1979 r. Pakt w art. 14 pkt. 2 stwierdza: „każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą”. Pełny tekst dokumentu: <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19770380167&type=1> (data dostępu: 30.11.2014). Indie nie ratyfikowały jednak Protokołu fakultatywnego paktu, na mocy którego powołana zostaje instytucja skargi prywatnej obywatela przeciwko państwu (Polska uczyniła to w 1991 r.).

¹⁷ Na mocy tej ustawy siły amerykańskie aresztowały i osadziły w więzieniu Guantanamo bez sądu i procesu setki osób podejrzanych o terroryzm. Pełny tekst dokumentu: <http://epic.org/privacy/terrorism/hr3162.html> (data dostępu: 29.11.2014)

¹⁸ Abu Ghraib to więzienie w Iraku, w którym amerykańscy żołnierze za pomocą wymyślnych metod torturowali osoby podejrzane o terroryzm podczas drugiej wojny w Zatoce Perskiej. Większość z torturowanych okazała się niewinna.

¹⁹ *Kot Bhalwal jail Kashmiri's Abu Ghraib: PPP chief, Hilal War*, „Kashmir Watch”, 26.05.2011, <http://kashmirwatch.com/news.php/2011/05/26/kot-bhalwal-jail-kashmiri-8217-s-8216-abu-ghraib-8217-ppp-chief-hilal-war.html> (data dostępu: 13.12.2014).

w areszcie syna. Zwolniono go po wielokrotnych interwencjach AI²⁰. Konwencja praw dziecka, którą ratyfikowały Indie, w art. 37 obliguje państwa-strony do przestrzegania następujących zobowiązań wobec aresztowanych poniżej 18. roku życia:

- a) żadne dziecko nie podlega torturowaniu bądź okrutnemu, nieludzkiemu czy poniżającemu traktowaniu lub karaniu (...);
- b) żadne dziecko nie zostało pozbawione wolności w sposób bezprawny lub arbitralny. Aresztowanie, zatrzymanie lub uwięzienie dziecka powinno być zgodne z prawem i może być zastosowane jedynie jako środek ostateczny i na możliwie najkrótszy czas;
- c) każde dziecko pozbawione wolności będzie traktowane humanitarnie i z poszanowaniem wrodzonej godności jednostki ludzkiej, w sposób uwzględniający potrzeby osoby w danym wieku. W szczególności każde dziecko pozbawione wolności zostanie odseparowane od osób dorosłych, jeśli tylko rozwiązanie odwrotne nie będzie uznane za zgodne z najwyższym dobrem dziecka, oraz będzie miało prawo utrzymywać kontakty ze swoją rodziną poprzez korespondencję i wizyty, z wyłączeniem sytuacji wyjątkowych;
- d) każde dziecko pozbawione wolności ma prawo do uzyskania niezwłocznego dostępu do prawnej lub innej odpowiedzialnej pomocy, jak również prawo do kwestionowania legalności pozbawienia go wolności przed sądem (...)²¹.

Wyżej wymienione zasady zostały złamane wobec Manzoora i innych niepełnoletnich mieszkańców Kaszmiru. Kwestia dotyczy także młodszych osób: 14-letni Faizan Rafiq Hakeem został w kwietniu 2011 r. zwolniony z więzienia, ponownie po nagłośnieniu sprawy przez AI. Zanim to nastąpiło, organizacja opublikowała szczegóły dotyczące tej sytuacji w raporcie z marca tego roku *A Lawless Law: Detentions under the Jammu and Kashmir Public Safety Act* (Bezprawne prawo. Aresztowania zgodnie z Aktem bezpieczeństwa publicznego z Dżammu i Kaszmiru)²². W dokumencie podkreśla się, że PSA jest używany przez władze jako narzędzie do tłumienia politycznych aspiracji niepodległościowego ruchu kaszmirskiego. Podawane są przykłady działaczy APHC, którzy latami siedzą w więzieniach, jak np. Shabbir Ahmed Shah, lider domagającej się prawa do samostanowienia Partii Wolności Demokratycznej Dżammu i Kaszmiru (Jammu and Kashmir Democratic Freedom Party, JKDFP), zwany przez

²⁰ Zob. *Urgent action: Child detained without charge or trial*, Amnesty International, 14.04.2014, <http://www.amnesty.org/en/library/info/ASA20/015/2011/en> (data dostępu: 30.11.2013).

²¹ Wyróżnienia autorki. Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., http://www.unicef.org/magic/resources/CRC_polish_language_version.pdf (data dostępu: 30.11.2014)

²² Amnesty International, *A „Lawless Law”: Detentions under the Jammu i Kashmir Public Safety Act*, London 2011, <http://www.amnesty.org/en/news-and-updates/report/jammu-and-kashmir-hundreds-held-each-year-without-charge-or-trial-2011-03-21> (data dostępu: 2.12.2014).

swych zwolenników Nelsonem Mandelą Kaszmiru, spędził w indyjskich więzieniach ponad 25 lat.

Dnia 30 czerwca 2015 r. AI opublikowała raport dotyczący bezkarności służb mundurowych w indyjskim Kaszmirze²³. Spektakularnym przykładem ochrony zapewnianej indyjskim służbom mundurowym w Kaszmirze przez prawo jest The Armed Forces (Special Powers) Act (AFSPA) – ustawa o szczególnych uprawnieniach sił zbrojnych, które w praktyce przekładają się na to, że ściganie żołnierzy podejrzewanych o łamanie praw człowieka przez cywilnych oskarżycieli jest właściwie niemożliwe. Wymaga bowiem wcześniejszej aprobaty rządu centralnego, która jest udzielana rzadko. Rząd twierdzi, że żołnierze odpowiedzialni za pogwałcenie praw człowieka powinni stawać przed sądami wojskowymi. Sądy takie nie są jednak w sposób sprawiedliwy i bezstronny wymierzyć sprawiedliwości wojskowym winnym tego rodzaju naruszeń. Jeśli już nawet dojdzie do oskarżenia, sprawy ciągną się latami.

AFSPA został uchwalony 11 września 1958 r. przez parlament Indii. Nadawał specjalne uprawnienia siłom zbrojnym oddelegowanym w „kłopotliwe regiony”, obejmując m.in. stany Nagaland, Assam czy Arunačal Pradeś. Dnia 5 lipca 1990 r. w ramach reakcji na eskalację antyindyjskich rozruchów parlament objął legislacją stan Dżammu i Kaszmir. Na mocy ustawy wojsku nadano uprawnienia umożliwiające administracyjne aresztowanie na okres nawet dwóch lat, strzelanie do protestujących (nawet z zamiarem zabicia), zajmowanie lub niszczenie własności podczas tzw. operacji antypowstańczych. Władze Indii pozostają na stanowisku, że takie regulacje prawne są niezbędne, ponieważ wojska są rozmieszczane w tych regionach tylko wówczas, gdy zagrożone jest narodowe bezpieczeństwo ze strony uzbrojonych bojowników. Takie okoliczności – według władzy – wymagają użycia wyjątkowych środków, a służbom mundurowym należy się odpowiednia ochrona, gdyż działają „w dobrej wierze”. Władze Kaszmiru niejednokrotnie mówiły o częściowej przynajmniej demilitaryzacji regionu i zniesieniu AFSPA dla niektórych jego części. Pozostaje jednak pytanie: czy zniesienie AFSPA istotnie przyniosłoby znaczącą poprawę sytuacji?

Nie tylko armia indyjska jest odpowiedzialna za łamanie praw człowieka, często winę ponosi także lokalna policja, która nie jest chroniona na mocy AFSPA tak jak oddelegowane do „porządkowania” sytuacji oddziały. Mimo to funkcjonariusze lokalni także nie są pociągani do odpowiedzialności. Sytuację jednoznacznie ocenia Khurram Parvez, współpracujący z Koalicją Społeczeństwa Obywatelskiego Dżammu i Kaszmiru (J&K Coalition of Civil Society) zajmującą się dokumentowaniem przypadków naruszeń praw człowieka. Twierdzi on, że „morderstwa w Dolinie Kaszmirskiej latem 2010 r. popełniane były przez lokalną policję, nie tylko przez armię”; dodaje, że należy zacząć od oskarżenia winnych w ramach podległych premierowi Kaszmiru

²³ Amnesty International, „Denied”: *Failures in Accountability for Human Rights Violations by Security Force Personnel in Jammu and Kashmir*, London 2015, <https://www.amnesty.org/en/documents/asa20/1874/2015/en/> (data dostępu: 19.07.2015).

sił policyjnych²⁴. Jak dotąd postawienie przedstawicieli służb policyjnych i oddziałów paramilitarnych przed sądem jest bardzo trudne. Stanowisko armii Indii w sprawie AFSPA w Kaszmirze jest popierane przez rządzącą Indyjską Partię Ludową (Bharatiya Janata Party, BJP), wspierającą hinduski nacjonalizm. Można je scharakteryzować w następujących punktach:

- 1) rząd stanowy w Kaszmirze nie ma uprawnień odnośnie do zniesienia AFSPA;
- 2) unieważnienie/ograniczenie ustawy skutkuje zwiększeniem ludowej mobilizacji w Kaszmirze przeciw Indiom;
- 3) ustawa nie może zostać zniesiona do czasu, aż armii uda się „zneutralizować infrastrukturę bojowników i zaangażowanie ze strony Pakistanu”²⁵;
- 4) kaszmirska intifada jest jedynie w stanie uśpienia; fakt, że ostatnie lata były nieco spokojniejsze (poza rokiem 2010), nie jest wystarczającym powodem do złagodzenia restrykcyjnego prawa;
- 5) ustawa AFSPA nie może zostać tymczasowo zawieszona, ponieważ mogą być „polityczne trudności” z jej ponownym wprowadzeniem, gdy zajdzie taka potrzeba;
- 6) Kaszmir to nie tylko problem prawa i porządku, ale kwestia kluczowa z punktu widzenia bezpieczeństwa całych Indii (kontekst pakistański, a także chiński).

Raporty organizacji pozarządowych mówią same za siebie. Efekty śledztwa Human Rights Watch z lat 2004–2006 zostały opublikowane między innymi w raporcie *Everyone Lives in Fear: Patterns of Impunity in Jammu and Kashmir* (Każdy żyje w strachu. Formy bezkarności w Dżammu i Kaszmirze)²⁶. Warto podkreślić, że był to pierwszy raz od 1989 r., kiedy indyjski rząd zgodził się wpuścić międzynarodową organizację na terytorium Kaszmiru. Konkluzja była jednoznaczna: Brad Adams kierujący wydziałem ds. Azji stwierdził, że „łamanie praw człowieka jest zarówno przyczyną, jak i konsekwencją powstania w Kaszmirze. Kaszmirczycy żyją w permanentnym strachu, ponieważ sprawcy naruszeń nie są karani. Jeśli indyjskie władze nie ustosunkują się do kryzysu praw człowieka w Dżammu i Kaszmirze, polityczne rozwiązanie konfliktu pozostanie iluzją”²⁷. Kolejny raport HRW, zatytułowany *Bezkarne morderstwa: 50 lat obowiązywania AFSPA*, dotyczył bezpośrednio naruszeń praw człowieka wynikających z obowiązywania tej ustawy.

²⁴ Informacja osobista, Śrinagar, październik 2014.

²⁵ Cyt. za: N.G. Quanungo, *India debates oppressive law in Kashmir*, „The Friday Times”, 2.12.2011, <http://www.thefridaytimes.com/beta2/tft/article.php?issue=20111202&page=8> (data dostępu: 2.12.2014).

²⁶ Human Rights Watch, *Everyone Lives in Fear: Patterns of Impunity in Jammu and Kashmir*, wrzesień 2006, t. 18, nr 11(C), <http://www.hrw.org/sites/default/files/reports/india0906web.pdf> (data dostępu: 12.12.2014).

²⁷ P. Zora, D. Woreck, *HRW Documents Repression in Kashmir*, http://www.lisauk.com/HRW_Documents.htm (data dostępu: 2.12.2014).

Masowe groby w Dolinie Kaszmirskiej

Kolejnym problemem, który rzuca cień na przestrzeganie praw człowieka w Indiach, jest odkrycie masowych grobów w Kaszmirze. W sierpniu 2011 r. potwierdzono, że na terenie Dżammu i Kaszmiru znajduje się ponad 2 tys. niezidentyfikowanych grobów; pierwsze doniesienia na ten temat pojawiły się już w 2009 r., jednak dopiero dwa lata później opublikowane zostały dokładne dane. Oficjalne śledztwo prowadzone przez kilka lat przez 11-osobową Stanową Komisję Praw Człowieka (State Human Rights Commission, SHRC) wykazało w 2011 r., że 2156 niezidentyfikowanych ciał jest pochowanych w nieoznakowanych grobach w 38 różnych miejscach na terenie Doliny Kaszmirskiej²⁸. Groby usytuowane są przede wszystkim w okolicy wiosek położonych wzdłuż linii kontroli. Według opublikowanego przez komisję raportu ciała te należały do osób, które nielegalnie przekraczały granicę od momentu rozpoczęcia antyindyjskiego powstania w 1989 r., aby wspomóc swoich „muzułmańskich braci”. Wszystkie ciała, oznakowane jako „niezidentyfikowani bojownicy”, były przekazywane przez policję miejscowej ludności do pochówku, co samo w sobie jest szokującym procederem. Niejednokrotnie zwłoki nosiły ślady tortur i ran postrzałowych, 20 ciał było zwęglonych, w pięciu grobach znaleziono same czaszki, w ponad 18 przypadkach odkryto mogiły zbiorowe.

Bogata dokumentacja jest rezultatem badań prowadzonych przez Międzynarodowy Trybunał Ludowy ds. Praw Człowieka i Sprawiedliwości w Kaszmirze (International People's Tribunal on Human Rights and Justice in Kashmir, IPTK), niezależną organizację pozarządową ze Śrinagaru. Według bardzo drobiazgowego, liczącego 112 stron i opatrzonego licznymi zdjęciami raportu²⁹ ok. 2,7 tys. ciał (a więc są to dane znacznie wyższe niż te wynikające z raportu SHRC) spoczywa w nieoznakowanych masowych grobach w Kaszmirze. Swoje badania IPTK przeprowadzał w okresie między listopadem 2006 a listopadem 2009 r. Część ofiar pochodzi z początku lat 90., czyli z najostrzejszej fazy powstania. Ale nie tylko – są też osoby, które zniknęły z domów dekadę później. Zawartość wszystkich grobów została szczegółowo opisana, drastyczność raportu najlepiej oddaje fragment: „1 grób. Zawiera 5 czaszek. Policja twierdzi, że wszystkie należały do niezidentyfikowanych zagranicznych bojowników [w domyśle pakistańskich – przyp. aut.] zabitych w starciu z siłami bezpieczeństwa w dystrykcie Kupwara w 1999 r. Jedyne czaszki, wszystkie bardzo uszkodzone, zostały przekazane miejscowym do pochówku. Ludzie zdecydowali, że pochowają je razem”. Siły bezpieczeństwa obstają przy stanowisku, że ciała spoczywające w grobach to ofiary starć sił z rebeliantami. Raport zaprzecza tym twierdzeniom, uznając, że w grobach prawdopodobnie spoczywają także cywile, którzy w ciągu ostatnich

²⁸ State Human Rights Commission, *Enquiry Report of Unmarked Graves in North Kashmir*, Office of the Sr. Superintendent of Police, Śrinagar, 2.07.2011. Dokument uzyskany przez autorkę w Śrinagarze.

²⁹ A.P. Chatterji et al., *Buried Evidence: Unknown, Unmarked in Indian Administered Kashmir*, Śrinagar 2009, <http://www.kashmirprocess.org/reports/graves/01Front.html> (data dostępu: 30.11.2014).

dwóch dekad w tajemniczych okolicznościach znikali z domów za sprawą indyjskich sił bezpieczeństwa stacjonujących w Kaszmirze, pozostawiając rodziny, które nigdy nie dowiedziały się o ich losie. Doniesienia o masowych grobach pojawiły się także w marcu 2008 r., informacji dostarczyło Stowarzyszenie Rodziców Osób Zaginionych (Association of Parents of Disappeared Persons, APDP), które szacuje, że w ciągu dwóch dekad rewolty zginęło ok. 10 tys. osób; część z nich może spoczywać w masowych grobach. Niektóre dane są wręcz szokujące: za udane sprowokowanie pozorowanych starć z rzekomymi terrorystami otrzymywano awans i inne nagrody. Konieczność wyjaśnienia takich nadużyć nie budzi wątpliwości.

Według raportu SHRC spośród wszystkich zwłok aż 574 ciała zidentyfikowano jako przedstawicieli miejscowej ludności. Tymczasem dane przedstawione w Kashmir Media Watch mówią, że od stycznia 1989 do końca 2011 r. w Kaszmirze aresztowanych zostało ok. 120 tys. cywili. Część z tych osób wciąż odsiada wyroki, część zniknęła bez wieści. Sierpniowy raport SHRC, w znacznej mierze poświadczające rewelacje zawarte we wcześniejszych doniesieniach organizacji pozarządowych, jest pierwszym oficjalnym dokumentem rządu, który potwierdza dramat tych ludzi. Pada tu jednoznaczne stwierdzenie: „istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że wśród tych niezidentyfikowanych ciał mogą znajdować się ofiary »wymuszonych zaginięć« [*forced disappearances*]”. Czyli innymi słowy chodzi tu o zwykłych cywili, którzy w jakiś sposób narazili się władzy, i aby nie dopuścić do eskalacji ich żądań, natychmiast oskarżono ich o antyindyjską działalność oraz o to, że stanowią „zagrożenie dla porządku publicznego”. Jest duże prawdopodobieństwo, że istnieje pewna grupa młodych ludzi, którzy zdecydowali się dołączyć do przekraczających linię kontroli wyszkolonych bojowników z Pakistanu. Czasem nawet ich rodzice nie są w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy ich dzieci dołączyły do „terrorystów”.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę wszystkie obecne, wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania, problem praw człowieka i nadużyć popełnianych przez siły bezpieczeństwa w Dolinie Kaszmirskiej jest z perspektywy rządu Indii bardzo trudnym wyzwaniem. Działalność służb mundurowych jest sankcjonowana konkretnymi przepisami prawnymi, które z jednej strony stanowią element walki z potencjalnymi terrorystami, z drugiej – uderzają w miejscową ludność, także w osoby, które nie mają nic wspólnego z działaniami wymierzonymi w państwo indyjskie. Ludzie są zmęczeni permanentną niepewnością, napięciem i brakiem poczucia bezpieczeństwa wywołanymi złą sytuacją ekonomiczną, a także obecnością licznych oddziałów policyjnych i paramilitarnych, których celem miało być stanie na straży spokoju i bezpieczeństwa, a nie eskalowanie agresji.

Tymczasem sytuacja w tej części Indii daleka jest od standardów, jakie powinny charakteryzować demokratyczne państwo. Przepisy bezpieczeństwa nadal w jawny sposób ograniczają prawa i wolności jednostki: pozwalają władzom aresztować i uwięzić

(często bez powiadomienia rodziny) każdą „podejrzaną” osobę, a także wprowadzać godzinę policyjną, kontrolować korespondencję. Kolejnym ograniczeniem uprzykrzającym życie mieszkańców jest tworzenie obszarów zabronionych, na które ogranicza się lub całkowicie zakazuje wstępu, oczywiście pod groźbą aresztowania.

Restrykcyjne prawo do dziś (połowa roku 2015) nie zostało jednak złagodzone. Mało prawdopodobne, że przyczyni się do tego zmiana u steru władz na szczeblu lokalnym. Dnia 1 marca 2015 r. Mufti Mohammad Sayeed, reprezentujący założoną przez siebie Ludowo-Demokratyczną Partię Dżammu i Kaszmiru (Jammu and Kashmir Peoples Democratic Party, PDP), po raz drugi w swojej politycznej karierze został zaprzysiężony na nowego premiera prowincji. Wcześniej pełnił tę funkcję w latach 2002–2005. Obecny rząd to koalicja PDP i Sojuszu Narodowo-Demokratycznego, któremu przewodniczy rządząca w kraju Indyjska Partia Ludowa. Spora część Kaszmirczyków, rozczarowana rządami Konferencji Narodowej klanu Abdullahów i Omarem Abdullahem³⁰ jako premierem, zagłosowała na BJP, mimo że partia ta wspiera ideę kulturowego nacjonalizmu hinduskiego. Kaszmirczycy mieli jednak nadzieję, że nastawiona na poprawę sytuacji gospodarczej w Indiach polityka BJP przyczyni się do zmian na lepsze w tym kierunku także w Dżammu i Kaszmirze.

Kluczem do poprawy sytuacji w regionie jest zarówno ograniczenie represyjnego prawa i liczebności sił bezpieczeństwa, jak i zaplanowana na lata i wdrażana skutecznie polityka mająca na celu poprawę sytuacji gospodarczej w regionie, do którego powracają turyści (od 2011 r. ich liczba stopniowo rośnie, są to m.in. osoby z Europy, które oprócz zwiedzania zabytków uprawiają w Kaszmirze trekking). Istotną, choć często pomijaną rolę w tworzeniu kaszmirskiej specyfiki odgrywa także czynnik demograficzny. W Kaszmirze ok. 50% stanowią osoby młode, poniżej 25. roku życia, a 62% to ludzie poniżej 30. roku życia. Całość bądź większość ich dotychczasowego życia upłynęła zatem w cieniu kaszmirskiej rebelii, przemocy zarówno ze strony sił bezpieczeństwa, jak i islamskich bojowników. Ci ludzie w większości nie utożsamiają się już tak jak w latach 90. z transnarodowymi grupami terrorystycznymi w rodzaju LeT; według nich realizują one swoje własne cele, które nie są zbieżne z poprawą sytuacji ludności w indyjskim Kaszmirze. Żądania mieszkańców ograniczają się do poprawy sytuacji w Dżammu i Kaszmirze: usunięcia indyjskich sił bezpieczeństwa, ukarania winnych ataków na cywili, aresztowań, gwałtów³¹, pozasądowych egzekucji

³⁰ Premier Abdullah był oskarżany o zbyt uległą postawę wobec New Delhi, zwłaszcza po incydentach z Shopian, gdzie w 2009 r. indyjscy żołnierze zostali oskarżeni o gwałt i morderstwo dwóch młodych kobiet, a polityczny establishment próbował sprawę zatuzsować. Wydarzenia te wywołały masowe protesty w Kaszmirze, a w oczach wielu Abdullah stracił wiarygodność. Zob. *Militarization with Impunity: A Brief on Rape and Murder in Shopian*, International People's Tribunal on Human Rights and Justice in Indian-administered Kashmir, 19.07.2009, <http://kashmirprocess.org/reports/shopian/> (data dostępu: 23.06.2015).

³¹ Badania przeprowadzone w 2005 r. i opublikowane rok później przez organizację Lekarze bez Granic (Médecins Sans Frontières) potwierdziło, że kaszmirskie kobiety należą do najbardziej zagrożonych przemocą seksualną na świecie. Aż 11,6% respondentek przyznało, że były wykorzystywane seksualnie. S. Fromm, T. Kemmere, *Kashmir: Violence and Health*, Médecins Sans Frontières, Amsterdam 2006, s. 4.

i innych naruszeń praw człowieka, a także uchylenia ustaw AFSPA i PSA. Nie chcą też przyłączenia się do Pakistanu. Wyniki badań przeprowadzonych wśród pakistańskich i indyjskich Kaszmirczyków w październiku 2009 r. przez Roberta Bradocka, profesora z londyńskiego King's College, oraz przez londyński think-tank Chatham House są jednoznaczne. Według nich tylko 2% mieszkańców Dżammu i Kaszmiru chce przyłączenia do Pakistanu, zwolennicy to muzułmanie z dystryktu Śrinagaru i Budgam. W pozostałych przebadanych dystryktach Doliny Kaszmirskiej ani jedna osoba nie wyraziła takiej woli. Spośród 3774 osób, które przepytał Bradock w obydwu częściach Kaszmiru, 44% po stronie pakistańskiej i 43% po stronie indyjskiej opowiedziało się za niepodległością. I najważniejszy bodaj rezultat badań: aż 58% Kaszmirczyków (z obydwu części) akceptuje linię kontroli jako stałą granicę, pod warunkiem jej „zmiękczenia”, czyli ułatwienia kontaktów międzyludzkich i wymiany handlowej³². Rządy Indii i Pakistanu powinny mieć na uwadze powyższe stanowisko mieszkańców Kaszmiru podczas rozmów dwustronnych.

Organizacje pozarządowe w swoich raportach niejednokrotnie potwierdzają fakt, że siły bezpieczeństwa stacjonujące w regionie nadużywają swojej władzy. Oficjalne potwierdzenie istnienia masowych grobów powinno stanowić dla rządu Indii punkt wyjścia do konkretnych działań, zmierzających do udowodnienia międzynarodowej opinii publicznej, że Indie to istotnie największa demokracja świata, gdzie nie ma miejsca na bezkarność oddziałów bezpieczeństwa. Trudno jednak zakładać, że taki scenariusz zrealizuje się. Potencjalne zagrożenie ze strony grup terrorystycznych i obawa przez infiltracją linii kontroli przez islamskich bojowników, a także strategia rządu i armii Indii polegająca na konieczności utrzymania kontroli w Kaszmirze sprawiają, że trudno w najbliższym czasie oczekiwać zmniejszenia obowiązujących uprawnień stacjonujących tam sił bezpieczeństwa. Ich liczebność też zapewne nie ulegnie znaczącej redukcji, mimo że najostrejsza faza powstania zakończyła się w połowie lat 90. Kaszmir pozostanie głównym elementem indyjsko-pakistańskiego konfliktu, punktem odniesienia dla agresywnej retoryki politycznego i wojskowego establishmentu po obydwu stronach linii kontroli oraz symbolem wzajemnej nieufności. Największą ofiarę ponosić będzie – jak to zwykle bywa w tego typu sytuacjach – miejscowa ludność cywilna.

³² *Just 2% people in Jammu & Kashmir want to join Pak: Survey*, „Times of India”, 28.05.2010, <http://timesofindia.indiatimes.com/india/Just-2-of-people-in-JK-want-to-join-PakSurvey/articleshow/5982710.cms> (data dostępu: 11.11.2014).

Human Rights in the Indian Kashmir as an Element of the India–Pakistan Conflict in 1989–2015

Kashmir remains one of the focal points in relations between India and Pakistan. The problem of human rights violations in Indian-administered Kashmir gained importance when widespread anti-Indian insurgency began in the Kashmir Valley in 1989. Since then it has been one of the focal points of the protracted Kashmir conflict between India and Pakistan. The Kashmiri insurgents received military support from the militants infiltrating the 'line of control' from the Pakistan-administered Kashmir, with the approval of the ISI, Pakistan's intelligence, and its army. Pakistan has always denied these allegations. Nevertheless, the insurgency exacerbated the situation along the 'line of control' and directly affected India's decision to tighten the rules in Jammu and Kashmir (J&K). Such policy still determines the everyday life of the people in J&K. There are several acts that pave the way for impunity of armed forces, among them Jammu and Kashmir Public Safety Act (PSA) and Armed Forces Special Powers Act (AFSPA). Taking into consideration the fact, that according to the PSA maintenance of public order means 'promoting, propagating, or attempting to create, feelings of enmity or hatred or disharmony' it is easy to conclude that anyone who is inconvenient for the government or for the armed forces, may be incarcerated without real charge or trial. This problem has been a subject of thorough research by both local and international non-governmental organizations. As a result many reports have been published, for example *Everyone Lives in Fear: Patterns of Impunity in Jammu and Kashmir* by Human Rights Watch, and others. The above mentioned legislative acts and the restrictions imposed by security forces in Kashmir remain important point of reference in anti-India rhetoric of political and military establishment of Pakistan and serve as a useful tool for building a negative image of India as a country where massive violations of human rights are being perpetrated against Muslims in J&K. At the same time the problem of human rights in Azad Kashmir or Gilgit Baltistan is being purposely neglected by Pakistani authorities. This fact does not, however, take the responsibility from Indian government to address the human rights problems in Indian Administered Kashmir.

Keywords: human rights, Kashmir conflict, India–Pakistan relations